

Widmo likwidacji

14 grudnia 2015

Łańcucka fabryka wódek z ponad 250-letnią tradycją może przestać istnieć. Jej francuscy właściciele podjęli decyzję o przeniesieniu produkcji popularnej wódki Krupnik na Pomorze. Plany te spotkały się ze sprzeciwem ze strony pracowników firmy.

Przedstawiciel właściciela, firmy Sobieski s-ka z o.o., która reprezentuje w Polsce interesy grupy Belvedere z Francji (od 1 lipca 2015 roku działającą pod nazwą Marie Brizard Wine & Spirits), odwiedził łańcucki Polmos w ubiegłym tygodniu. Podczas spotkania z Prezesem Zarządu Ryszardem Rzepką przekazano informację o planowanym przeniesieniu produkcji wódki Krupnik w pojemności 0,7 l (stanowiącej 80% produkcji) do należącego do grupy zakładu w Starogardzie Gdańskim. „Wódka ta to ostatni wyrób produkowany i sprzedawany przez łańcucki Polmos na szeroką skalę i posiadający w miarę ugruntowaną pozycję rynkową. Wszystkie pozostałe produkty są niszowe i w żaden sposób nie będą w stanie zapewnić ciągłości produkcji” – mówi pracownik fabryki.

Oficjalnym powodem przeniesienia produkcji mają być oszczędności (ok. 10 mln w skali roku). Efektem tego posunięcia ma być redukcja zatrudnienia (w tej chwili zatrudnionych jest tam niemal 160 osób), co, jak twierdzą pracownicy, w konsekwencji doprowadzi do likwidacji zakładu. Pracownikom zaproponowano dobrowolne odejście, które łączy się z pozyskaniem odprawy. W tej sprawie odbyło się spotkanie kilka dni temu z przedstawicielami związków zawodowych, którzy zapowiedzieli walkę o lepsze warunki dla osób decydujących się skorzystać z tej propozycji. Związkowcy szykują się do walki z pracodawcami.

„W fabryce pracuje aktualnie 159 osób. Zakład przynosi zysk, dla nas to zaskoczenie. Obawiamy się o swoje miejsca pracy i o

to, że dojdzie do likwidacji zakładu. Będziemy walczyć, piszemy pisma do władz” – mówi jedna z pracownic.

Na stronie internetowej „Tygodnika Solidarność: ukazał się następujący apel pracowników:

„W imieniu załogi Fabryki Wódek „Polmos Łańcut” S.A. zwracamy się o pomoc dla ratowania miejsc pracy i fabryki. Francuscy zarządcy właściciela Fabryki w pogoni za dodatkowym zyskiem rozważają przeniesienie produkcji do innych zakładów, a skutkiem tego będzie zlikwidowanie 159 miejsc pracy w Łańcutie i zamknięcie zakładu, który od ponad 250 lat produkuje wyroby alkoholowe. Żeby była jasność, nasza firma jest w dobrej kondycji finansowej, a obecnie pracujemy w systemie trójzmianowym. Decyzja w naszej sprawie zapadnie we Francji na początku 2016. Dlatego prosimy, byście Państwo wzięli udział w naszej akcji „Wspieramy Fabrykę Wódek Polmos Łańcut”, która polega na wysłaniu e-maili do wszystkich osób (adresy poniżej), od których zależy nasz los, wyraźnego sprzeciwu przeciw szkodliwej nie tylko dla nas decyzji. Z góry bardzo dziękujemy za okazane wsparcie – my jako garstka ludzi dla francuskich zarządców jak widać nic nie znaczymy, ale my wszyscy razem stanowimy siłę, której już nie należy lekceważyć.

Adresy e-mail:

jean-noel.reynaud@mbws.com – Dyrektor Generalny MBWS

benoit.herault@mbws.com – Przewodniczący Rady Dyrektorów

dariusz.jamiola@mbws.com – Dyrektor zarządzający w Polsce

Poproście o wsparcie swoich znajomych, im nas będzie więcej, tym nasze szanse na uratowanie zakładu się zwiększają.

Załoga Polmos-Łańcut S.A.”

Źródło: NowyObywatel.pl